Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 22. kwietnia 1921 r. Nr. 92.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospod...“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 4 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531
Godziny przyjęć: od 12 do 1 w południe.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Redaktor: Ludwik Łydko.

O handel polsko-niemiecki.

Przed kilku dniami podały niektóre dzienniki polskie wiadomość o mającem jakoby nastąpić cofnięciu przez rząd niemiecki zakazu wywozu towarów z Niemiec do Polki.

Nie wiemy dotąd, czy ta wiadomość jest prawdziwą, ale stwierdzić musimy, że byłby najwyższy czas do cofnięcia niedorzecznego zakazu, skończenia z tą polityką represji, objawiającą się nawet na polu handlowo-przemysłowem. Wiemy bowiem dokładnie — czytaliśmy to w niemieckich gazetach — że zamknięcie wywozu towarów niemieckich do Polski, jest jedynie jednym z rozdzajów represji, jakie zarządziło ministerstwo spraw zagranicznych w Berlinie celem zaprotestowania przeciw taktyce rządu polskiego, godzącej rzekomo w żywotne interesa Niemców w Poznańskiem i na Pomorzu.

Zamknięcie wywozu towarów niemieckich do Polski objawia się w ten sposób, iż urzędy dla wywozu zagranicznego w Niemczech nie udzielają wogóle żadnego pozwolenia na eksport towarów do Polski, głównie zaś przeszkadzają w eksporcie maszyn, motorów, narzędzi fabrycznych i gospodarczych. Urzędy te mają rzekomo wolną rękę w eksporcie towarów za granicę, ale w tym wypadku trzymają się one ściśle dyrektywy ministerstwa spraw zagranicznych, które ze względów politycznych uznało za stosowne wstrzymać wywóz potrzebnych Polsce towarów. Jak zaznaczyliśmy powyżej, rząd niemiecki względnie ministerstwo spraw zagranicznych uważa to jako represję za wrogą Niemcom w Polsce taktykę rządu polskiego.

Nie jesteśmy poinformowani, co rząd niemiecki przez to pojmuje. Jeżeli tyczy się to równouprawnienia i rozwoju szkolnictwa, to o ile nam wiadomo, Niemcy na tem polu mają wszystko co tylko sobie życzą. Polska pragnie bowiem lojalnie dotrzymać warunków traktatu wersalskiego i postanowień Ligi Narodów i każdej swej mniejszości zapewnić swobodny rozwój i równouprawnienie. W tej dziedzinie zresztą, rząd niemiecki nie zaszedłby daleko z protestem lub represją, zważywszy chociażby to, że ludność polska Prus Wschodnich posiada bezwzględnie gorsze warunki życia i rozwoju narodowego.

Jeżeli zaś w pojęciu niemieckim wroga taktyka rządu polskiego względem ludności niemieckiej w Polsce odnosić się ma do życia handlowo-ekonomicznego tejże ludności, to, — według naszych wiadomości — Niemcom pod tym względem nie dzieje się również żadna krzywda. Istnieją i rozwijają się swobodnie różne przedsiębiorstwa składy, handle, banki i fabryki niemieckie w Polsce, a jeżeli pewna ich część przeszła w polskie ręce, stało się to nie z winy rządu polskiego, ale różne inne powody skłoniły przedsiębiorstwa te do zwinięcia swych interesów i wyprowadzenia się do Niemiec. Są to powody natury materjalnej jak np. chęć do zrobienia w Niemczech lepszych interesów jak w Polsce, brak znajomości języka polskiego, brak odbiorców i t. p.

Co się tyczy wydawnictw niemieckich, to część z nich siłą rzeczy upaść musiała, z jednej strony że ich było jak dla kraju zamieszkałego przez ludność polską zawiele, z drugiej strony przyczynił się do tego brak pobieranej dawniej od rządu niemieckiego subwencji. Nawet kolonistom niemieckim w Poznańskiem i na Pomorzu dzieje się dobrze i nie mają żadnych powodów do żalu. Pewne zaś placówki gospodarcze przejąć z rąk niemieckich, do tego Polska miała najsłuszniejsze prawo, odzyskawszy niepodległość.

Trudno jest nam więc zrozumieć postępowanie rządu niemieckiego wobec handlu i wymiany towarów między Niemcami a Polską. Tembardziej trudno, że stroną poszkodowaną jest właściwie nie Polska, ale same Niemcy. Dziwnem się to wydaje, ale tak jest w rzeczywistości.

Polska poczyniła bowiem u przemysłowców niemieckich wielkie zamówienia, szczególnie zaś na maszyny, motory, i narzędzia różnego rodzaju. Wszystko to wyprodukowano i dziś wskutek niemożności wysyłki do Polski, nagromadzone są w Niemczech

wielkie masy różnych towarów, produktów i maszyn które produkowano specjalnie dla Polski i które nie można zużyć na innych rynkach zbytu. Rezultat jest taki, że nagromadzone te towary obciążają bardzo przemysł niemiecki, odczuwać się dają poważnie w całym życiu gospodarczem Niemiec, a zmniejszenie się produkcji wskutek braku możności wywozu powoduje bezrobocie i wielkie wydatki ze strony rządu na zapomogi dla bezrobotnych. Dlatego też koła przemysłowe niemieckie ogarnął pewien niepokój w przewidywaniu poważnych strat, jeżeli zakaz lub przeszkody w eksporcie nagromadzonych towarów do Polski, trwać będzie nadal. Panuje też w kołach przemysłowych niemieckich przekonanie, że podobna polityka rządu niemieckiego względem wywozu do Polski, utrudnia w wielkim stopniu uzdrowienie stosunków gospodarczych w Niemczech.

W pojęciach pewnych sfer przemysłowych niemieckich utrzymuje się bowiem przekonanie, że dzisiejsze nienormalne stosunki handlowe z Polską, szkodzą poważnie przyszłym zamiarom niemieckim odbudowy gospodarczej Rosji. Przedstawiają to sobie Niemcy w ten sposób, że nie mając wspólnych granic z Rosją, odbudowa Rosji dokonać się może jedynie w porozumieniu niemieckiego przemysłu i techniki z Polską. Naturalnie że przemysł i technika niemiecka miałaby przedtem pole do działania w samej Polsce, której potrzebna jest jeszcze pewna odbudowa gospodarcza. Niemcy widzą dziś jasno, że w innym razie, znajdą w Polsce kapitały francuskie i angielskie owocne pole działania.

Wszystkie te poglądy niemieckie na przyszłe widoki handlu polsko-niemieckiego, podkopywane dziś przez niedorzeczną taktykę rządu niemieckiego, nie leżą może ściśle w interesach Polski, ale zasadniczo rozwój handlu polsko-niemieckiego byłby dla obu stron bardzo korzystny.

Dzisiejszy zakaz wywozu towarów niemieckich do Polski, posiada zaś dla Polski tą korzyść, że z musu zaczyna się i w Polsce powoli odbudowywać przemysł i uniezależniać od importu niemieckiego. Polska skazana obecnie na własne siły, zdobywa się na energiczną i intenzywną pracę w dziedzinie handlu i przemysłu. Jest to znowu poważny ubytek dla eksportu towarów niemieckich, a to jedynie z winy samego rządu. Chciano dać odczuć Polsce zależność jej od Niemiec, tymczasem zaszkodzono tylko sobie i podkopano przyszłe widoki rozwoju handlu niemieckiego.

Zakaz wywozu towarów niemieckich do Polski, jest tem większą niedorzecznością rządu niemieckiego, zważywszy że Polska i bez tego otrzymuje z Niemiec wszystkie potrzebne jej towary. Kupcy i przemysłowcy niemieccy ratując się przed stratami, potrafili ominąć zakaz rządowy i znaleźć doskonałe sposoby eksportowania swych towarów nielegalną drogą do Polski. Wiemy ze źródeł niemieckich, że towary przeznaczone dla Polski idą przez Czechosłowację, lub Litwę (via Gdańsk) i dostają się w końcu na miejsce przeznaczenia.

Słusznie też sfery przemysłowe w Niemczech obwiniają rząd niemiecki, iż swą nierozsądną polityką wobec Polski, podkopuje przemysł niemiecki. Nawet niektóre gazety niemieckie, mając trzeźwiejsze poglądy na politykę, stwierdzają, że zakaz wywozu towarów niemieckich do Polski, jako środek poprawy bytu niemieckiej ludności w Polsce, jest conajmniej chybiony.

„Die Welt am Montag“ pisze w przedostatnim numerze, w tej samej sprawie co następuje: „Polityka represji jest zawsze bronią obosieczną i zupełnie bezmyślną, gdy się jej chce używać celem wywołania porozumienia między dwoma narodami. Polityk który poleca lub używa represji, aby polepszyć stosunki między dwoma narodami, czyni to albo ze złośliwości albo z głupoty. Jest chyba jasne, że sukcesy na polu represji, sprowadzić muszą w przyszłości jedynie dalsze zaostrzenie stosunków między obydwoma narodami“.

Dzisiejsze nienormalne stosunki handlowe z Polską, odbijają się też szkodliwie na Prusach Wschodnich. Prusy Wschodnie skazane są na dowóz węgla i surowców potrzebnych dla egzystencji i rozwoju własnego przemysłu. Dzisiejsza sytuacja przynosi mało widoków utrzymania przemysłowego obszaru Górnego Śląska przy Niemcach. W wypadku przyłączenia górniczych obwodów górnośląskich do Polski, Prusy Wschodnie skazane byłyby w pierwszej linji na import węgla polskiego z Górnego Śląska. Ponadto Prusy Wschodnie potrzebują koniecznie i to na dostępnych warunkach innych kruszców, materjałów tkackich, nawozów i wiele innych rzeczy, których dostawić by mogła jedynie Polska na najkorzystniejszych warunkach. Z drugiej strony eksport Prus Wschodnich, zwłaszcza bydła rasowego, którego chów stoi w Prusach Wschodnich względnie wysoko mógłby znaleść w Polsce najdogodniejsze rynki zbytu, tembardziej że Prusy Wschodnie graniczą ze wszystkich stron z Polską.

Ze strony Polski nie widać dzisiaj prawie żadnych większych przeszkód do przyszłego handlu z Prusami. Przeszkadza temu jedynie nieudolna polityka rządu niemieckiego, który zamiast szukać jakiegoś »modus vivendi« z Polską, przeszkadza z nieuzasadnionych wcale względów politycznych w ugruntowaniu i rozwoju i handlu niemiecko-polskiego, podkopując tem samem handel i przemysł nietylko Rzeszy ale i Prus Wschodnich.

Mając na względzie w tym wypadku jedynie interesa Prus Wschodnich w których stanowimy poważną część ludności, uważamy obecną politykę rządu niemieckiego wobec Polski, jako szkodliwą dalszemu rozwojowi gospodarczemu naszej prowincji. Zniknąć mnsi raz zakorzeniona nienawiść, która dotąd kieruje czynami polityków niemieckich. Inaczej nienawiść ta zaprowadzi państwo i naród niemiecki nad brzeg przepaści i katastrofy.

L. Ł.

Przegląd polityczny.

Polska.

Ogłoszenie konstytucji dnia 3 maja.

Warszawa. Jak słychać ustawa konstytucyjna zostanie ogłoszona dnia 3 maja dla uczczenia święta narodowego.

Mandat obrony Gdańska.

Warszawa. W min. spraw zagr. odbyła się pod przewodnictwem Sapiehy konferencja poświęcona omówieniu kwestji mandatu wojskowego obrony w. m. Gdańska.

O przynależność ziemi wileńskiej.

Warszawa. Projektowany wyjazd delegacji polskiej na konferencję z Litwą w Brukseli, został wstrzymany, bo Ministerstwo spraw zagran. nie otrzymało na czas wiadomości, czy rząd kowieński zgodził się na wzięcie udziału w rokowaniach.

Wilno. W tutejszych kołach politycznych panuje zaniepokojenie wskutek składu delegacji polskiej do Brukseli. Uznaje się za konieczny udział przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Bruksela. Przybyli delegaci litewscy. Konferencje rozpoczną się prawdopodobnie po 30 kwietnia.

Na konferencję brukselską wyjechał profesor Askenazy.

Niedola ludności polskiej na Litwie.

Wilno. Polacy w Kowieńszczyźnie, pozbawieni zupełnie opieki, domagają się ustanowienia na Kowieńszczyźnie polskiego Konsula. W razie zaś niemożności, przedstawiciela koalicyjnego. W Kownie panuje wielka drożyzna. Liczni uchodźcy z Kowieńszczyzny napływają wciąż do Wilna.

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa. Prowadzone w Poznaniu przez Min. b. dzielnicy prus. rokowania z Niemcami w sprawie opcji, mają przebieg pomyślny. Szereg spraw już wyjaśniono.

Paryż. Według doniesienia biura Havasa z Warszawy dyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych Olszowski wyjechał do Paryża, żeby przyjąć udział w rokowaniach polsko-niemieckich 21. kwietnia w sprawie transytu z Niemiec do Prus Wschodnich przez Pomorze.

O Spisz i Orawę.

Morawska Ostrawa. Wczoraj toczyły się tu obrady delegacji polskiej i czeskiej przy komisji rozgraniczającej dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Wnioski obu delegacji przedłożone zostaną rządom polskiemu względnie czeskiemu do zatwierdzenia. O ile oba rządy ten wniosek kompromisowy zatwierdzą, odbędzie się w sobotę plenarne posiedzenie komisji rozgraniczającej.

Ziemia dla bezrolnych.

Warszawa. Dotąd rozparcelowano blisko 200 tysięcy morgów. Zamierzone jest dokończenie parcelacji na rozpoczętych 300.000 morgach. Ponadto ma być w najbliższym czasie rozparcelowanych w Kongresówce 210.000 mg, w b. dzielnicy pruskiej 60.000 mg. a w Małopolsce 170.000 morgów.

Górny Śląsk.

Głosy francuskie.

Paryż. »Journal des Debats« oświadcza w artykule wstępnym w sprawie Górnego Śląska, że gdyby wskutek zbłądzenia Rada Najwyższa przyznała Niemcom obwód górniczy G. Śląska, jest pewnem, że górnicy siłą stawialiby opór, a zostaliby wspierani przez Polskę. To oznaczałoby wojnę w środkowej Europie. Rada Najwyższa popełniałaby więc w takim razie niesprawiedliwość i stworzyłaby zarazem chaos. Takiej odpowiedzialności nie może ona wziąć na siebie.

W obronie Górnego Śląska.

Warszawa. Ludność powiatów zachodnich Górnego Śląska zgłosiła się do Komitetu międzysojuszniczego i podając samorzutnie swój protest z szeregiem podpisów, domagała się rewizji wyniku plebiscytu. Okazuje się, że bez emigrantów i bez teroru większość polska w powiatach zachodnich byłaby bardzo znaczną. W powiecie oleskim prócz 4 gmin byłaby większość za Polską.

General Le Rond po tygodniu pobytu w Paryżu przybywa do Opola. Odbył szereg narad z członkami rządu.

Znamienny dokument.

Lyon. Pomiędzy dokumentami, które gen. Beseler naczelny wódz wojsk niemieckich podczas okupacji Polski pozostawił po pogromie Niemców, znajduje się ciekawe memorandum z r. 1915 spisane przez śląską izbę handlową i górnośląski związek górników. Dokument ten zastanawia się nad produkcją i potrzebami ekonomicznemi G. Śląska i Polski i konkluduje że zachodnia Polska jest nieodłączalną od Górnego Śląska z powodu rudy której może dostarczać i z powodu że reszta kraju może aprowizować G. Śląsk. Izba handlowa proponuje z tego powodu jako nieodzowność aneksję zachodniej Polski i przyłączenie jej do Prus we formie państwa związkowego w ścisłym związku z Niemcami. W ten sposób sami specjaliści niemieccy już w r. 1915 udowolnili, że Górny Śląsk nie może żyć i rozwijać się inaczej jak w połączeniu z Polską.

Agitacja komunistyczna.

Antypolska agitacja hakatystyczna z każdym dniem nabiera cech komunistycznych. W Królewskiej Hucie pojawiły się na murach ogłoszenia, nawołujące do rewolucji i rozpoczęcia strajku. Równocześnie wśród ludności utrzymuje się pogłoska o planowanych rozruchach komunistycznych, Niemieckie organizacje bojowe przygotowują cały szereg zamachów, a między innymi na objekty kolejowe w pasie pogranicznym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Zastój w przemyśle i handlu.

Bytom. We wszystkich gałęziach przemysłu górnośląskiego nastąpił widoczny zastój. Przypisują go niepewności, panującej w oczekiwaniu decyzji Rady Najwyższej. Na razie zwyżka cen, zauważona dotąd, dotyczy tylko handlu hurtowego, spodziewają się jednak że rozszerzy się ona również i na handel drobny. Gdyby położenie obecne miało trwać nadal, mogłoby to wywołać opłakane skutki.

Przemysł rachuje na handel z Polską i dlatego domy hurtowne zbierają wielkie ilości towarów, aby je rzucić na rynek polski. Zauważono ciekawe zjawisko, że hurtownicy niemieccy dokonywują tranzakcji handlowych tylko za gotówkę, co jest bardzo znamienne.

Niemcy.

Współczucie rządu niemieckiego.

Berlin. Rząd niemiecki złożył rodzinie b. cesarza kondolencję z powodu śmierci b. cesarzowej.

Nowe propozycje niemieckie.

Berlin. Według informacji z kół politycznych, prace wstępne gabinetu Rzeszy nad ułożeniem nowych propozycji niemieckich dotyczą odbudowy zniszczonych obszarów oraz zdolności płatniczych Niemiec, odnośnie do wypłat gotówkowych.

Przesilenie rządowe.

Berlin. „Vossische Zeitung“ dowiaduje się, że zabiegi nowego pruskiego prezydenta ministrów Stegerwalda o utworzenie gabinetu można uważać za beznadziejne. Stegerwald uczynił ponowną próbę utworzenia Dużej Koalicji, zgodził się on mianowicie odstąpić socjalnych demokratom tekę spraw wewnętrznych, wyznań i finansów. Reszta tek zostałaby rozdzielona pomiędzy inne partje. Demokraci socjalni jednak odrzucili tę propozycję. Również dla idei utworzenia gabinetu fachowego okazali demokraci socjalni i demokraci bardzo niewiele skłonności.

Nowy prezydent podejmuje jeszcze ostateczne wysiłki w celu utworzenia gabinetu koalicyjnego, jednakże usiłowania jego nie napotykają na żaden oddźwięk w pruskich stronnictwach politycznych, wobec czego zrezygnuje on dziś lub jutro z misji utworzenia nowego gabinetu.

Rewelacje socjalistów o zbrojeniach Bawarji.

Berlin. Prezydent ministrów v. Kahr wyjaśnił ponownie w komisji budżetowej stanowisko swoje w sprawie rozbrojenia. Sprzeciwia on się rozbrojeniu i teraz. Referent baw. partji ludowej poparł go. Socjalista Ciareis wykazał w kilkugodzinnej mowie, że organizacje wojskowe bawarskie noszą wybitny charakter reakcyjny. Do Austrji przemyca się w wielkiej ilości broń za wiedzą rządowych organów. Organizacje wojskowe zaopatrzone są w broń nadzwyczaj obficie. Na wypadek powołania podzielone są na grupy, zupełnie jak w dawnej armji. Nawet 18-letni młodzieńcy ćwiczą się z bronią w ręku.

Rewelacje te przyjęła komisja zakłopotanem milczeniem.

Berlin. Z Monachjum donoszą, że Konvent Senjorów Sejmu Bawarskiego obradował w sprawie przyznania dodatkowego kredytu w wysokości 14 miljonów mk. Einwohnerwehry. Prezydent Ministrów Karr w jednogodzinnem przemówieniu zaznaczył, że utrzymanie bawarskiej Einwohnerwehry jest nieodzowne ze względu na ochronę porządku wewnętrznego.

Nowa klęska komunistów.

Sensacyjne rewelacje wodza komunistów Leviego spowodowały formalną konsternację w obozie komunistycznym. Komunistyczni wodzowie, którzy potęgują dokonany przez fantastów partyjnych rozlew krwi, opuszczają lub mają zamiar opuścić na zawsze dotychczasowy obóz partyjny. Do tych przywódców zaliczają się prócz Leviego, Klara Zetkin, Adolf Hoffmann, Brass i Däumig czyli najwybitniejsze osobistości komunizmu niemieckiego.

Rosja.

Dalsze rozmiary powstania.

Nauen. Gazety rosyjskie donoszą o rozszerzeniu się powstania chłopów na południowej Rosji. Z

BOLESŁAW PRUS. 81

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

»Jędrek?...« przemknęło mu. — »Może Jędrek...« Skrzypnęły drzwi w sieni, zamknęły się i jakaś widocznie cudza ręka zaczęła szukać wejścia do izby. »Josel?... Niemiec?...« myślał chłop. Nagle cofnął się przerażony; w głowie mu się zakręciło. Na progu izby stanęła — Zośka...

Zrazu oboje milczeli, wreszcie Zośka odezwała się.

— Niech będzie pochwalony...

I poczęła rozcierać zziębnięte ręce, zwróciwszy się do ognia.

Ślimakowi mieszały się wyobrażenia Owczarza, sieroty i Zośki; patrzył na nią, jak na człowieka z tamtego świata.

— Skądżeś się tu wzięła? — spytał stłumionym głosem.

— Z kryminału wysłali me do gminy, a w gminie powiedzieli, żebym poszukała roboty, bo nie mają pieniędzy na darmozjadów.

I zobaczywszy pełne garnki na kominie, zaczęła oblizywać się jak pies.

— Chcesz jeść? — spytał Ślimak.

— Juści.

— To se nalej miskę krupniku. A on tu jest chleb.

Zośka spełniła, co kazano. Zacząwszy jeść, spytała:

— A nie potrzeba wam dziewuchy?

— Nie wiem jeszcze — odparł Ślimak. — Kobieta mi chora.

— Patrzajcie!... Tak u was pusto. A Magda gdzie?

— Odeszła.

— Chy!... A Jędrek?

— Wzięli go dziś do sądu.

— Widzieliście!... A Stasiek?

— Utonął noma tego lata — szepnął chłop i zmartwiał na myśl, że Zośka zapyta go o Owczarza i córkę.

Ale ona jadła ze zwierzęcym apetytem, nie wypytując się o nic więcej.

— Wie, czy nie wie?... — myślał chłop.

Zośka, skończywszy jeść, głęboko odetchnęła i uderzyła ręką w kolano tak wesoło, że i Ślimak nabrał otuchy. Nagle spytała się:

— Przenocujeta mnie?

Chłopa targnął niepokój. W tej pustce każdy gość byłby dla niego błogosławieństwem, ale Zośka!... Jeżeli nie wie o Owczarzu, jakie nieszczęście przygnało ją dziś do chaty? Jeżeli wie — po co przyszła?...

I gdy tak myślał, trwożąc się w sercu, izbę znowu zalegała cisza i chłop znowu usłyszał głos wikarego: »Byłem głodny — nie nakarmiliście mnie, nie miałem dachu nad głową — nie przygarnęliście mnie.., Idźcie, przeklęci, w ogień, wieczny...«

— To se tu ostań, — rzekł — ino śpij w izbie.

— Choćby w szopie — odparła.

— Ni, w izbie.

Nie wiadomo skąd, trwoga już go opuściła, ale tem mocniej czuł ciężar niepokoju. Zdawało mu się, że niewiedzialna ręka chwyta go za płuca, dotyka serca, szarpie za kiszki. Czuł dokoła siebie nieszczęście, a to go najwięcej mordowało, że nie wie, ani jakie ono jest, ani kiedy uderzy. I znowu przyszły mu do myśli słowa:

— Co z tego że zostanie grunt, jak ludzie na nim wyginą?...

A potem dodał:

— Czyżby już śmierć szła na nas?... No, a jeżeli śmierć, to i co?

Ogień dogasał. Zośka umyła miskę i w łachmanach legła spać na ławie. Ślimak wszedł do alkierza ale nie myślał rozbierać się; usiadł w nogach żony i postanowił czuwać bodaj całą noc. Dlaczego?— nie wiedział. Nie wiedział, że ten dziwny stan jego duszy nazywa się zdenerwowaniem.

A jednak, rzecz szczególna, Ślimak odgadywał, że Zośka przyniosła mu jakby część łaski do chaty; od chwili bowiem jej przybycia cień Owczarza i sieroty bledniał mu w wyobraźni. Natomiast tem natrętniej przypominali mu się Niemcy i towarzysząca im siła nieszczęścia.

— Stasiek — jeden — mruczał chłop. — Krowina — to dwa... Konie — śtyry... Owczarz i dziecko — to sześć... Magda — siedem... Jędrek — osiem... Burek i kobieta — dziesięć. Tyle narodu!... choć jeszcze na mnie palca żaden nie podniósł... Już widać zmarniejemy wszyscy...

I tak rachują, czuł, że mu głowę ściska jakby żelazna obręcz. Był to sen, ciężki sen, towarzysz głuchej boleści. Marzyi, że z niego robi się dwu ludzi. Jednym był sam, Ślimak, który siedzi w alkierzu u nóg żony, a drugim był Maciek Owczarz (ale nie tamtem co zmarzł, tylko jakiś nowy Owczarz), który stał za oknem alkierza, w ogródku, gdzie latem rosły słoneczniki. Ten nowy Owczarz był wcale inny od starego: posępny i mściwy. »Co ty sobie myślisz, — mówił gość z za okna, marszcząc się — że ja ci daruję moją krzywdę? Nie to, żem zmarzł, bo zmarznąć może i pijak, ale żeś mnie z domu wygnał, jak psa. Ino pomiarkuj, cobyś ty sam powiedział, żeby cię tak spomierali za nic? Żeby cie wypędzili na mróz, chorego, bez łyżki strawy? Toteż tyś nade mną nie miał ani trochy miłosierdzia, za tyle lat roboty... A co tobie winna znajda, żeś ją zgubił?...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tambowa, Woroneża, Hurska i Samary wypędzono władze sowieckie. Chłopi, do których przyłączyli się kozacy dońscy, atakują Charków. W Syberji także wybuchła nowa kontrrewolucja chłopska. Kolej syberyjska uszkodzona jest od lutego.

Powstanie skierowane przeciwko rządowi sowieckiemu rozszerza się z ogromną szybkością i objęło już kilkanaście gubernji. Kozacy dońscy przyłączyli się do powstania.

Powstanie antybolszewickie na Ukrainie.

Wiedeń. Wedle doniesień z Rygi, w gubernji podolskiej ma się szerzyć powstanie antybolszewickie, które prowadzą silne oddziały strzelców. Cały obszar między Charkowem a Kijowem — wedle tych informacyj, — jest objęty ruchem powstańczym.

Wojna bolszewików z Finlandją.

Warszawa. Helsingforsu donoszą oficjalnie o wypadkach we wschodniej Karelji. Wbrew warunkom traktatu fińsko-rosyjskiego wojska sowjeckie zajęły szereg wschodnich powiatów w tej prowincji fińskiej, i rozwiązały miejscową milicję i organizację, aresztowały wielu mieszkańców i zaczęły wywozić zapasy żywności bydło. Rząd polski ogłasza protest przeciw temu naruszeniu traktatu.

Poselstwa polskie w Rosji.

Jak donosi »Naród« obiegają pogłoski, że równocześnie z obsadzeniem poselstwa polskiego w Moskwie, obsadzone zostaną poselstwa polskie przy rządach Białorusi i Ukrainy.

Austrja.

Wszechniemiecka agitacją.

Agitacja wszechniemiecka oraz propaganda za połączeniem Austrji z Niemcami przybiera coraz to groźniejsze rozmiary. Niemcy usiłują na różne sposoby odbudować się w potęgę przedwojenną i powetować straty poniesione. Jednym z tych sposobów ma być właśnie połączenie Austrji z Niemcami. Ambasador francuski we Wiedniu, Lefevre-Pontalis zagroził Austrji, że Francja nie będzie pod żadnym względem nadal popierała Austrji, o ile rząd wiedeński nie przeszkodzi skutecznie agitacji wszechniemieckiej.

Plebiscyt u Tyrolu.

Insbruck. Komisja da plebiscytu w Tyrolu wydała odezwę, w której stwierdza, że 24 kwietnia na skutek rezolucji sejmu tyrolskiego wyznaczono głosowanie ludowe, czy Tyrol chce należeć do Niemiec.

Jak widzimy, przewidywania gazet francuskich łączących stanowisko Bawarji z zamiarami Tyrolu, nie były bezpodstawne. Trzeba odczekać, jakie stanowisko zajmą wobec oczywistych prób przyłączenia się do Niemiec części dawnej Austrji państwa sprzymierzone, szczególnie interesowane bezpośrednio, Francja i Włochy.

Jugosławja.

O kurytarz czesko-jugosłowiański.

Z Warszawy donoszą: W związku z ostatniemi wydarzeniami na Węgrzech dojrzał znowu w kołach politycznych w Jugosławii plan utworzenia czesko-jugosłowiańskiego korytarza. Terytoryalne połączenie między Czechosłowacyą a Jugosławią ma stanowić zabezpieczenie przeciwko wszelkim przyszłym próbom restauracyi Habsburgów, oraz przed jakiemikolwiek tendencyami imperyalistycznemi Niemiec. Jak telegrafują z Belgradu z kół politycznych tamtejszych, plan ten ma szanse wszelkiego poparcia ze strony ententy.

Włochy.

Socyaliści i faszyści we Włoszech.

Rzym. 5. IV. (Od własnego korespondenta) Zacięte walki między socyalistami a faszystami (zrzeszenie narodowe) szerzą się coraz bardziej po różnych miastach włoskich. W każdej takiej walce są zabici i ranni. Stronnictwo faszystów jest dotąd dość zagadkowem, a otrzymuje coraz więcej zwolenników. Wobec takiego obrotu rzeczy socyaliści spokornieli i często udają się o pomoc do rządu. Pokazuje się, że socyaliści wtedy tylko głoszą, że się nikogo nie boją i rządu nie uznają, jak długo mają przewagą lub czują się na siłach.

Prawie wszystkie fabryki we Włoszech straciły swoich prywatnych właścicieli a przeszły pod zarząd komitetów. Alba.

Pożary hangarów we Włoszech.

Rzym, 5. IV. (Od własnego korespondenta.) W pierwszych dniach kwietnia spłonęły we Włoszech dwa wielkie hangary aeroplanów; jeden w Centocelle (czytaj Czentoczelle) w pobliżu Rzymu, drugi w Sesto Calende. Szkody wynoszą kilka milionów lir. Różne krążą przypuszczenia co do przyczyn tych pożarów. Dość poważna opinia mówi, że w tych i podobnych nieszczęściach publicznych macza ręce bolszewizm, objawiający się w innej formie, niż w ciemnej Rosyi. Alba.

Francja.

Rada Najwyższa wobec Niemiec.

Paryż. W piątek obradowała w pałacu Elizejskim Najwyższa Rada francuska pod przewodnictwem prezydenta republiki Milleranda przy udziale marszałków Focha i Petaina oraz generała Weyganda. Najwyższa Rada zatwierdziła plany marszałka Focha co do przymusowych zarządzeń na wypadek niezapłacenia przez Niemcy do 1. maja przypadających do tego terminu części odszkodowań. Plan ten przewiduje obsadzenie Zagłębia Ruhry i ewentualne obsadzenie linji rzeki Menu od ujścia jego do Renu aż do granicy czeskiej i odcięcie w ten sposób Bawarji od reszty Niemiec. Najwyższa Rada zajmowała się także sprawą Śląska Górnego.

Nowa konferencje w sprawie odszkodowania.

Paryż. Tutejsze dzienniki donoszą o mającej mieć miejsce konferencji międzynarodowej, która odbędzie się w Londynie. W szczególności mają być omawiane na konferencji kwestje odszkodowania i Górnego Śląska. Wobec tego, że nowe propozycje niemieckie nie zawierają tego czego się słusznie od nich wymaga, będzie też omawiana kwestja nowych ostrzejszych środków. Chicagoski dziennik »Trybuna« podaje wiadomości, że następna konferencja odbędzie się 15 maja w Ostendzie. Ponieważ w połowie maja mają być przeprowadzone w stosunku do Niemiec przymusowe środki, są przypuszczenia, że Niemcy wobec spełnionych już faktów będą skłonniejsi zrobić jakąś poważniejszą propozycję.

Ameryka.

Delegacja w sprawie traktatu.

Paryż, Wdług wiadomości z Wszygtonu, Stany Zjednoczone mają wysłać do Europy nieoficjalną delegację, która ma przyjąć udział w obradach nad kwestją odszkodowania i innemi kwestjami mającymi związek z traktatem wersalkim.

KRONIKA.

Kwidzyn, dnia 21. kwietnia 1921.

Kalendarz na piątek: Potera i Kajusa.

Wschód słońca o g. 4,50; zachód o g. 7,10.

Z Prus Wschodnich.

— **Logika „Elbinger Zeitung".** Niemcy często są ciekawi, nawet interesujący ale przeważnie śmieszni w swym sposobie myślenia. I tak czytamy w nr. 88 „Elbinger Zeitung" pod nagłówkiem: „Z konstytucji polskiej". Głosami niemieckich posłów przeszedł ustęp konstytucji, ustanawiający drugą izbę t. j. senat.

Ustęp, który Niemców szczególnie dotknął, (kränkend) mianowicie, że prezydent Rzeczypospolitej musi być Polakiem i katolikiem, wkońcu upadł. Teoretycznie może więc także niemiecki protestancki obywatel polski zostać prezydentem".

O takich możliwościach myśli „Elbinger Zeitung" lecz, że w Niemczech a szczególnie w Prusach Wschodnich nie można uczyć się w języku polskim a często nawet rozmawiać bez narażenia się na groźby, wyzwiska i bojkot, o tem szanowna gazetka nie pomyśli nigdy w przybliżeniu. Logika nie na to, aby nieprzyjemne rzeczy wyjawiać! P.

— **Paczki do obszarów zajętych przez wojska koalicyjne** muszą prócz zwykłej żółtej karty adresowej (Inlands-Paketkarte) być zaopatrzone z w białą kartę z oznaczeniem zawartości (Zoll Inhaltserklärung) w języku niemieckim.

— **Ubezpieczajcie się od gradobicia!** Znanym ogólnie i smutnym jest fakt, że wśród sfer włościańskich (średnio- i malo-rolnych) ubezpieczenie od gradobicia jest mało rozpowszechnione, tak iż w razie burzy gradowej nierzadko cały plon się zniszczy powodując wielkie straty. Dlatego ubezpieczajcie się przed tą katastrofą!

— **Uszkodzenie kamieni granicznych.** Stwierdzono iż wskutek orania i bronowania płaszczyzn ochronnych wokół kamieni granicznych, powstało dużo przesunięć i uszkodzeń tych kamieni. Płaszczyzny ochronne wokoło kamieni granicznych są własnością Fiskusa i nie wolno je zaorać lub t. p. Tak samo nie wolno kamieni uszkodzić lub przesuwać, bowiem przy najmniejszem choćby przesunięciu sprawdzenie tego punktu lub jego wyszukanie połączone jest z wysokiemi kosztami. Władzom miejscowym i żandarmerji polecono, pouczyć zainteresowanych o tem i zarazem przestrzedz, iż uszkodzenie kamieni karanem będzie grzywną do 900 marek lub więzieniem do 2 lat, zaś zaoranie płaszczyzn ochronnych karą według § 370 a. a. D. i zapłaceniem wyrządzonej szkody.

Z Warmji.

* **Klewki.** Wesele dyamentowe obchodzili na sąsiednim majątku robotnik Gross z małżonką swoją. Pani właścicielka wręczyła jubilatom ozdobę weselną. Ślub odbył się w kościele w tym celu upiększonym, wśród bicia dzwonów i śpiewu Tedeum. Para jubilatów od 47 lat pracuje na majątku Klewki. Jubilat liczy lat 94, małżonka jego 84. Powiat przekazał im 50 mk. jako podarek od siebie.

Z Powiśla.

* **Sztum. Zebranie Towarzystwa św. Kingi w Sztumie. W niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 4. po poł. zebrała się na sali »Königlicher Hof« spora liczba gorliwych Polek, które pod przewodnictwem ogólnie szanowanej działaczki p. Domańskiej ze Sztumu przyjęły na siebie obowiązek podtrzymywania ducha narodowego i szerzenia oświaty wśród kobiet miasta Sztumu i okolicy.**

Z uznaniem należy stwierdzić, że Tow. św. Kingi szczególnie jego zacna i niestrudzona pani przewodnicząca zdobyły sobie ogólne uznanie i niepospolite zasługi w życiu zawodowem i ruchu społecznem, przez cichą, ciągłą i owocną pracę. Owoce tej pracy przedewszystkiem w wychowaniu narodowem tutejszej młodzieży żeńskiej słusznem mogą napełnić zadowoleniem tak całe towarzystwo jak szczególnie zasłużony zarząd. —

Zebrania Tow. Sw. Kingi w Sztumie bywają zawsze uroczyste i pouczające, urozmaicane różnemi deklamacjami, śpiewami i pouczającemi wykładami. To też i na obecne zebranie stawiło się grono mężczyzn, których widocznie przyciągają udatne występy uroczych, młodych rodaczek sztumskich. —

Zebranie zagaiła p. Domańska, zachęcając obecnych do wypełnienia obowiązków narodowych w rodzinie tudzież do wypełnienia obowiązków wobec Towarzystwa. —

Potem podała p. przewodnicząca krótki pogląd na wynik plebiscytu górnośląskiego. — Wskazała na korzystny wynik dla Polski szczególnie w powiatach przemysłowych, przytaczając zarazem głosy prasy polskiej i niemieckiej. Rzeczowego wykładu, wypowiedzianego spokojnie, a przekonywająco obecni wysłuchali z wielkiem zajęciem. Następnie p. Domańska oddała głos p. Gabrylewiczowi, sekretarzowi Z P, który mówił: **O znaczeniu i obowiązkach rodziny polskiej wobec narodowego wychowania młodzieży.**

Wykład był zajmujący i treściwy, zawierający dużo spostrzeżeń z życia codziennego a urozmaicony licznemi praktycznemi wskazówkami. —

Różne deklamacje i śpiewy młodych panien, które na koniec zostały wygłoszone, rozweseliły obecnych i uzyskały dużo oklasków.

Po odśpiewaniu jednej zwrotki »Kto się w opiekę« p. przewodnicząca solwowała zebranie o godz. 7 wieczorem.

Towarzystwu św. Kingi, cześć! (B.)

* **Starytarg.** Teatr amatorski, który się tu w przeszłą niedzielę odbył, wypadł pod każdym względem bardzo wspaniale. Wszyscy amatorzy odegrali swoje poszczególne rolę świetnie. Osobliwie dramat »Ogrodnik i jego córka Marynia we więzieniu« był chwilą wprost rozczulającą — i niejednemu łza w oku się zakręciła. — Druga sztuka humorystyczna wywołała wielką wesołość na sali. Słowem, całość programu jak i deklamacje i śpiewy, oddane były wspaniale. Cześć i uznanie składa się tu całemu kółku amatorskiem za ich trudy w sprawie tak szlachetnej i narodowej poniesione. Szkoda tylko, że deszcz niejednego w domu w niedzielę zatrzymał; ale zato spodziewać się należy, że w przeszłą niedzielę jak najwięcej rodaków podąży na przedstawienie.

Jeden z widzów.

Z Mazur.

* **Ostród.** Przez złośliwą krewę zaczepioną została pewna kobieta podczas dojenia. Wzburzone zwierze rogami zadało kobiecie kilka większych ran na piersiach. Gdyby się w czas nie zjawił szwagier i krowę pogromił, kobietę spotkałaby śmierć wskutek ran śmiertelnych, którychby nie unikła.

* **Jańsbork.** Córkę rzeźnika G. ukąsiła w lesie żmija. Spacerując boso po lesie wstąpiła nogą na ten niebezpieczny gad, który ją ukąsił w podeszwę u ugnogi. Na szczęście nogę podwiązała w sam czas przechodząca kobieta, przez co się trucizna nie mogła rozejść po ciele. Pomoc lekarska usunęła niebezpieczeństwo życia. Mimo iż dla wytępia żmiji od lat kilku czynią się wysiłki nawet ze strony rządu, stwierdzono raczej pomnożenie niż zmniejszenie się ich ilości.

— Połów węgorzy na jeziorach mazurskich się rozpoczął i jest średnim. Za funt płaci się 12—14 mk.

Z Polski.

* **Stan wyjątkowy.** Jak komunikuje urząd bezpieczeństwa przy Województwie — stan wyjątkowy skończył się z dniem 15 bm. 1921 r. Wszelkie ograniczenia jak np. ruchu nocnego zostały zniesione.

* **Gdańsk.** Ukazała się wywieszka „Dziennika Gdańskiego" zwracająca się w języku niemieckim do Gdańszczan i przedstawiająca rewelacje ujawnione na ostatniem posiedzeniu parlamentu gdańskiego a odnoszące się do dwuznacznej roli senatu w sprawie rokowań polsko gdańskich. W wywieszce tej wyjaśnia się ludności, że opór przeciw układowi gospodarczemu z Polską podyktowali Senatowi wszechniemiecy agrarjusze gdańscy, którzy obawiali się, że zniesienie granicy gospodarczej między Gdańskiem a Polską spowoduje zmniejszenie ich dochodów przez zniżenie cen. Wywieszka wspomniana zrobiła silne wrażenie w mieście.

* **Gdańsk.** Ostatniej niedzieli przystąpiły po raz pierwszy do Stołu Pańskiego podczas nabożeństwa polskiego w kościele św. Mikołaja dzieci polskie przeprowadzone w uroczystej procesji, którą prowadził ks. wikary Komorowski, w asyście ks. prob. Maćkowskiego i ks. wikarego Bruskiego z kaplicy św. Krzyża przez kościół i kaplicę św. Józefa do głównego ołtarza, gdzie wygłosł ks. Komorowski, który przysposabiał dziatwę do Sakramentów św., wzruszającą przemowę do niej i rodziców. Podczas mszy św. przyjęła dziatwa Ciało Pańskie. Po nabożeństwie odprowadzono dzieci znowu w uroczystej procesji do kaplicy św. Krzyża.

* **Tczew.** Zarząd okręgowy kół śpiewackich postanowił odbyć Zjazd kół śpiewackich w niedzielę, dnia 3 lipca rb. w Tczewie. Jako śpiew ogólny wybrano na jeden głos: „Hymn strzelców" i „Krakowiaczek" St. Moniuszki, a na cztery głosy: „Wyjdę z chaty pod figurę", komp. ks. W. Lewandowski, dyrygent chóru katedralnego i „Tu w moim kraju". Śpiewy popisowe pozostawiono kolom śpiewackim do woli.

* **Działdowo.** Obywatele miasta Działdowa zebrani na przedstawieniu amatorskiem, urządzonem przez Tow. „Lutnia" — wnieśli protest przeciw wywodom gen. Haking'a.

* **Chojnice.** Przy oraniu pewnego pola w wiosce Maneskendorf pod Chojnicami znaleźli wieśniacy garniec napełniony złotemi i srebrnemi monetami. Rzeczoznawca z Chojnic stwierdził, że napisy wskazują, iż chodzi o monety z czasów saskich i Stanisława Augusta Poniatowskiego. W garncu były też monety z czasów Fryderyka II., oraz francuskiej okupacji w latach 1800 i 1808. Na Louisdorach francuskich rozpoznać można podobizny Ludwika XIV., Ludwika XVI. i Napoleona Bonapartego. Zawartość urny waży 6 i pół funta i zostanie niewątpliwie przekazana muzeum za odszkodowaniem dla szczęśliwego znalazcy.

* **Chełmno.** Przy udziale około 4000 uczestników odbył się tutaj staraniem Komitetu górnośląskiego olbrzymi wiec manifestacyjny mieszkańców Chełmna. Nader zajmujący wykład o niedoli ludu górnośląskiego i o plebiscycie wygłosił profesor Starowski. Następnie przyjęto jednogłośnie odpowiednią rezolucję. Następnie omówił prof. Dziedzic krótko i dobitnie ostatnie niezaszczytne wystąpienie wysokiego komisarza Ligi Narodów, generała Haking'a, i przedłożył zgromadzonym w tej sprawie rezolucję, którą jednogłośnie przyjęto. Wiec, który miał przebieg poważny, zakończono odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

* **Bydgoszcz.** Trwający od piątku, 8 bm. strajk został po układach przedstawicieli organizacyj robotniczych z przedstawicielami pracodawców przed wydziałem rozjemczym zakończony. Robotnicy uzyskali podwyższenie zarobków i rozpoczęli pracę w sobotę.

* **Gniezno.** W okolicy Gniezna mnożą się napady bandyckie. W Cielimowie czterech uzbrojonych w rewolwery opryszków napadło na dwór p. Chrzanowskiego. Bandyci powiązali stróżów nocnych i zamknęli ich do sklepu, lecz pomimo tego nie zdążyli dokonać rabunku, zostali bowiem w ostatniej chwili spłoszeni. Drugiego napadu dokonano w Oborach pod Działynem. Tam bandyci poranili ciężko zarządzającego majątkiem i jego żonę.

* **Warszawa.** Związek Sokoli zwołuje do Warszawy w pierwszej połowie lipca br. zlot Sokołów z całej Polski.

* **Kraków.** Artysta-malarz Leon Wyczółkowski, ofiarował miastu Krakowowi swoje cenne zbiory, wartości kilku miljonów marek. Także stary zbieracz, Erazm Barącz, ofiarował olbrzymią wartość artystyczną gminie Krakowa. Zbiory te składają się z mebli, tkanin, obrazów malarzy polskich, dywanów t. zw. siedmiogrodzkich, kap, broni itp.

Z Górnego Śląska.

* **Stan wyjątkowy** na Górnym Śląsku jest w dalszym ciągu utrzymany przez władze sojusznicze. Codziennie odbywają się masowe aresztowania, a sądy doraźne skazują wiele osób na kary więzienia, nieraz kilkoletniego.

* **Nowy teatr polski.** Z dniem 15. b. m. rozwiązują się wszystkie dotyczasowe amatorskie przedsiębiorstwa teatralne jak: „Wesołość, »Fredro« »Gwiazda« i »Czarny Kot«. Powstaje natomiast nowy większy zespół teatralny, który nosić będzie miano »Górnośląskiego Teatru Ludowego.«

* **Bytom.** Zorganizował się tutaj Komitet obrony zachodnich powiatów Śląska Górnego, położonych na lewym brzegu Odry. Komitet ten na ma również na celu wykazanie, że Niemcy w powiatach tych otrzymali większość głosów tylko dzięki terorowi.

* **Bytom.** Aresztowany przez władze koalicyjne niemiecki generał von Arnim i adjutant jego Nowak. Gen. Arnim objeżdżał wszystkie powiaty Górnego Śląska jako agent maszyn rolniczych. Władze koalicyjne stwierdziły jednak, że był to objazd wojskowy i inspekcyjny tajnej organizacji wojennej »Orgesch«.

Nadwyczajny sąd koalicyjny w Bytomiu skazał pewnego kupca niemieckiego na pięć lat więzienia za przechowywanie tajnego składu broni i amunicji. Wymierzono najwyższą z przewidzianych kar, gdyż ilość znalezionej broni — 60 karabinów i 9 tysięcy naboi, wskazywała wyraźnie na to, iż ma się tylko do czynienia z tajną organizacją wojskową.

* **Rybniki.** Związek Heimatstreuerów powiatu rybnickiego wysłał w imieniu 28 tysięcy członków telegram do Lloyd Georg'a w sprawie decyzji co do niepodzielności G. Śląska. Polska większość 62 proc. w tym powiecie była skutkiem strasznego teroru ze strony polskiej (?!).

* **Katowice.** Właściciel karusela G. Kaus naprawiał urządzenie karbidowe dla pędzenia swego przedsiębiorstwa. Nagle rozległ się okropny huk, jakby ktoś wypalił z armaty, pękł bowiem wielki zbiornik karbidu wskutek nadmiernego ciśnienia gazu. Monter oraz kilku robotników zostało poparzonych.

* **Strzelce.** W lesie hrabiego Brühla, tuż pod samemi Strzelcami znaleziono w ziemi cztery skrzynie z materjałami wybuchowymi. Z napisów na skrzyniach wynika, że właścicielem tychże był nadleśniczy Gnerlich tu stąd. Skrzynie zabrały wojskowe władze okupacyjne.

* **Mysłowice.** W szkole III znaleziono przed drzwiami pokoju szkolnego bombę dynamitową. Gdyby bomba była wybuchła, byłoby się wydarzyło wielkie nieszczęście.

Zabrze. Donoszą dodatkowo, że razem zniszczył pożar 800 mórg lasu. Ponieważ rozchodzi się nie o drzewa stare, lecz nizką gęstwinę, szkody nie są tak olbrzymie jak to onegdaj głoszono.

Z Niemiec.

* **Berlin.** Max Hölz, którego posądzają o wywołanie ostatnich rozruchów i o utworzenie armji czerwonej, został w zachodnim Berlinie aresztowany po dłuższem ściganiu go przez policję.

»Rote Fahne« podaje listę skazanych przez sąd nadzwyczajny za udział w ostatnim ruchu komunisty cznym. Według tej listy dwóch oskarżonych skazano na śmieć, czterech na dożywotnie ciężkie roboty, 126 na ciężkie roboty, 58 na karę więzienia, zaś 5 na grzywny do 24000 marek.

* **Halle.** Szkody, wyrządzone przez rozruchy komunistyczne w prowicji saskiej, oceniane są na przeszło 9 miljardów marek.

* **Kasela.** Okolice Kaseli zostały przez silną śnieżycę w nocy z piątku na sobotę zasypane. Połączenie telefoniczne jest wskutek tego całkowicie przerwane.

Ze świata.

Okręt polski u brzegów Finlandji.

Helsingsfors, 18. kwietnia. (EE.) Przybył tu oficjalnie okręt polski «Komendant Piłsudski». Odbyło się przyjęcie z udziałem ministrów, posłów i przedstawiciela prezydenta. Oficerowie okrętu zostali przyjęci przez prezydenta państwa.

Spisek na b. cesarza.

Policja szwajcarska wykryła spisek na b. cesarza Karola. Aresztowano 2 anarchistów w czasie przybycia ich do Lucerny.

Nowy zamach na Węgrzech.

Pułkownik Lehar, który został złożony ze swego urzędu przez zarządcę Horthy'ego za udział w zamachu byłego króla Karola, pozostaje nadal na czele wojsk monarchistycznych i organizuje nowy zamach państwowy.

Sprzysiężenie węgierskie w Siedmiogrodzie.

Władze rumuńskie wykryły w Siedmiogrodzie sprzysiężenie węgierskie. Aresztowano 81 osób. Znaleziono bolszewickie pisma ulotne, drukowane w Budapeszcie.

Ofenzywa turecka.

Turecka ofenzywa odnosi dalsze sukcesy. Brussa otoczona jest wojskami tureckiemi. Parlament grecki rozwiązał się, w Atenach ogłoszono stan oblężenia.

Stan oblężenia w Grecji.

Pojawiły się w Atenach bardzo ostre demonstracje przeciwko królowi Konstantynowi. W Atenach i w Pireucie ogłoszono stan oblężenia. Transporty wojskowe, które miano wysłać do Azji Mniejszej, zostały wstrzymane.

Nowa republika.

Południowo-chiński rząd po wyborze prezydenta Sunjatsena odłączył się od północnego rządu pekińskiego i ogłosił samodzielność południowej chińskiej republiki.

Ruch towarzystw.

Kwidzyn. W niedzielę dnia 1 maja odbędzie się w Kwidzynie w Resursie zaraz po nabożeństwie zebranie Zawodowego Zjednoczenia na powiat kwidzyński. Na porządku obrad: 1. Wykład o Z. Z. P. 2. Wybór sekretarza. Mężowie zaufania przyniosę mają z sobą spis członków, który przed nabożeństwem o godz. 9 oddadzą w Resursie zwołującemu zebranie p. Kleinowi. Uprasza się o bardzo liczny udział członków.

Nowytarg. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Nowymtargu odbędzie się w niedzielę dnia 24. kwietnia zaraz po nabożeństwie u p. Radtkiego.

Szenwiza. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Szenwizie odbędzie się w niedzielę dnia 24. kwietnia o godzinie 1/23 na majątku w zwykłym lokalu.

Starytarg. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Starymtargu odbędzie się w niedzielę dnia 24 kwietnia o godzinie 5 na sali p. Kikuta.

Przybędą na zebranie jako mówcy p. Wicepatron Górski i sekretarz jeneralny Zjednoczenia Zawodowego Polskiego pan Dykier.

Upraszam o jaknajliczniejszy udział.

Odrowski, Patron Związku Robotników.

Starytarg. Zebranie Tow. Ludowego na Starytarg odbędzie się w niedzielę 24. t. m. o godzinie 4 popołudniu na sali p. Kikuta. O liczny udział uprasza Zarząd.

Waplewo. Tow. Ludowe w Waplewie utworzyło z siebie kółko śpiewackie (Lutnia). Pod dyrektywą przewodniczącego odbywają się lekcje w każdą środę wieczorem o godz. 7.30. Zielińska sekretarka.

Waplewo. Zebranie Towarzystwa Ludowego w Waplewie odbędzie się w niedzielę dnia 1. maja o godz. 6 wieczorem na sali p. Beutlera. O liczny udział uprasza bardzo Zarząd.

Wygrana „Miljonówka".

Warszawa. Przy ostatniem ciągnieniu miljonówki w sobotę, wygrana padła na numer: 2,076,185.

Sprzedaż drzewa.

Nadleśnictwo Purda.

We wtorek dnia 26. kwietnia, przed południem od godz. 9. począwszy sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego dla użytku lokalnego, w oberży Orłowskiego w Dużych Bartołtach

Drzewo użytkowe: Nerwik: ostęp 177, 179, 182/84, 196, 201, 205, 13 brzóz o 3 fm., 130 sosen 1—4 kl. o ca. 100 fm, 170 świerków 1—4 kl. o ca. 68 fm., 10 rm. iglastych kiji użytkowych 2 m długich.

Leszno: ostęp 222, 225, 228, 234, 165 sosen 1—4 kl. o 183 fm., 3 świerki 1 kl. o 11,42 fm., 10 rm. sosnowych kiji użytkowych.

Drzewo opałowe: Nerwik i Leszno: 12 rm. kiji dębowych 2 m. długich, ca. 60 rm. kłód, 40 rm. kiji, 1800 rm. chróstu 3 kl.

Nadleśnictwo Kudypy.

W czwartek, dnia 28. kwietnia przed południem o godz. 8-mej w Starym Sząbarku.

A. Do użytku lokalnego:

1. drzewo budulc., Sząbark ostęp 103 59 fm. sosny 2—4 kl.. Szelągowo ostęp 66 i 73 20 fm. sosny 2 kl. ostęp 78 20 fm. brzozy, 100 drągów brzozowych 1—3 kl., Gamerki ostęp 121 1 dąb, 1 brzoza, ostęp 140 40 drągów brzozowych 1—2 kl., ostęp 140 1 brzoza.

2. drzewo opałowe, mała ilość z Sząbarku, Szelągowa i Gamerek.

B. Dla wolnego handlu.

Kudypy ostęp 28/29, 59 61 rm. wałków olszynowych 2 m. długich 14—20 cm. średnicy, ostęp 29 40 dębów 1—2 kl. o 5 fm., Gamerki ostęp 108, 117, 142 64 olch 4—5 kl. o 11 fm.

W środę, 20 bm. rozstał się po długiej i ciężkiej chorobie z tym światem druh nasz ś. p.

Józef Gurski.

Zmarły był jeden z najgorliwszych członków naszego Gniazda.

Cześć jego pamięci!

Tow. Gimnastyczne „Sokół" w Gietrzwałdzie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 1/210 przed poł. w kościele parafjalnem.

Przybycie wszystkich członków pożądane.